

---

**Od:**  
**Wysłano:** poniedziałek, 29 listopada 2021 22:26  
**Do:** Rzecznik Praw Dziecka  
**Temat:** PETYCJA DOTYCZĄCA POSIADANIA LEGITYMACJI SZKOLNYCH

Szanowny Panie Rzeczniku !!!

Chciałbym poruszyć tutaj problem który często pojawia się w środkach komunikacji publicznej zarówno miejskiej jak i pozamiejskiej.

Problem dotyczy osób dokonujących kontroli biletów w szczególności konduktorów oraz kierowników pociągów. Zazwyczaj bywa tak że osoby te są całkowicie pozbawione rozsądku oraz jakiegokolwiek empatii wobec dzieci i rodziców domagając się okazania legitymacji szkolnej od dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym oraz nastoletków. Uważam że takie zachowania powinny być piętnowane i nie akceptowalne społecznie zgodnie z rzymską zasadą *summum ius summum injuria* (najwyższe prawo najwyższe bezprawie). Według mnie wiążące są w tym przypadku przepisy Konstytucji które jasno mówią o tym iż nauka do 18 roku życia jest bezpłatna, co oznacza iż domaganie się legitymacji szkolnej od 10 latka należy uznać za nadużycie prawa, natomiast argumenty o tym że istnieją jakieś wewnętrzne regulaminy czy zarządzenia są dla mnie absolutnie nieprzekonujące gdyż normy konstytucyjne są nadrzędne.

Przypadków karygodnego zachowania osób sprawdzających bilety można przytoczyć wiele. Słyszałem o przypadku gdy konduktorzy PKP Intercity wyrzucili z pociągu 14 latka który zapomniał legitymacji szkolnej. Z tego co pamiętam miało to miejsce w porze nocnej

i został on wydalony z pociągu w zupełnie obcym mieście; jego matka opowiadała iż miał on później traumę z tego powodu często budząc się w nocy. Miała to być jego pierwsza samodzielna podróż koleją... Inny przypadek z tego roku. Otóż dwie 12 latki podróżowały autobusem linii 9 (nrw 263 godzina skasowania biletu 18.28) w Kielcach. Posiadały skasowane bilety ale zapomniały legitymacji. Zachowanie kontrolerów doprowadziło dziewczynki do płaczu, musiały ponoć iść do bankomatu żeby zapłacić opłatę dodatkową, ponadto uniemożliwiono im kontakt z rodzicami. Cały artykuł jest dostępny na facebooku oraz na stronie O2. Zdarzenie to miało miejsce 15 maja 2021 r.

Osobiście też miałem takie nieprzyjemne zdarzenie podróżując wraz z rodzicami pociągiem do Zakopanego. Miałem wówczas 16 lat, zapomniałem legitymacji szkolnej i musiałem dopłacać do biletu normalnego. Nie chce nawet myśleć co by się stało gdybyśmy nie mieli pieniędzy. Jednak nie pozostałem „dłużny” polskiej kolei i wiele lat później gdy wraz z osobami towarzyszącymi jechałem do Lublina a później do Gdańska jako przewoźnika wybrałem Polskiego Busa (obecnie flix bus). Nie tylko wyszło taniej ale i polska kolej straciła klienta i pieniądze. Można byłoby zacytować słowa piosenki Agnieszki Chylińskiej i skierować je do konduktorów pkp „czy warto było szaleć tak?”. Na pewno kolej straciła przy tym więcej niż zyskała. Cóż nie zamierzam finansować organizacji która nie szanuje dzieci i ma gdzieś polską Konstytucję.

Wracając jednak do tematu. Uważam że takie zachowania osób które wymieniłem powyżej powinny być karalne (wyrzucanie 10 czy 12 latka z pociągu za brak legitymacji) a osoby próbujące im zapobiec powinny być uniewinniane. Mówimy tutaj bowiem o narażeniu dziecka na niebezpieczeństwo. Osobiście będąc świadkiem takiej sytuacji podjąłbym interwencję nie bojąc się nawet użyć siły fizycznej lub środków obrony (trenowałem boks i krav magę oraz noszę miotacz gazu). Dla mnie dobro dziecka jest najważniejsze a człowiek który wyrzuca z pociągu 14 latka w nocy w zupełnie obcym mieście nie zasługuje na żaden szacunek. Ponadto słyszałem przypadek że pewna Polka chciała wykupić bilet dla 11 latka w czeskich kolejach; niestety zapomniała legitymacji i chciała kupić bilet jak dla dorosłego jednak czeski konduktor okazał się normalny i mogła kupić bilet ulgowy. Będąc nastolatkiem w końcu lat dziewięćdziesiątych często podróżowałem komunikacją miejską w Warszawie i praktycznie nie zdarzało się aby żądano ode mnie legitymacji. Jak widać można. Jeżeli jakiemuś przewoźnikowi zależy na dobru pasażera to powinien stosować zasadę *summum ius summum iniuria*. Gdyby np. właściciel baru lub sklepu z alkoholem drobniawo sprawdzał wszystkich klientów żądając od nich dokumentów potwierdzających wiek wówczas bardzo szybko musiałby zamknąć działalność.

Reasumując uważam że kontrolerzy biletów powinny mieć prawo żądać legitymacji szkolnych tylko i wyłącznie w uzasadnionych przypadkach, natomiast osoby które nawet ich zapomniały powinny mieć możliwość ich dostarczenia i tym samym anulowania opłaty dodatkowej w odpowiednio długim terminie. Nie może to być termin np. 3 dniowy tylko co najmniej miesiąc jeśli uwzględnimy to że są np. wakacje albo ferie. Ponadto uważam że wszystkie dzieci w wieku do 18 lat powinny mieć prawo do darmowych przejazdów

w środkach komunikacji miejskiej gdyż nie posiadają oni żadnych dochodów. Mam nadzieję iż podejmie Pan odpowiednie działania dotyczące kwestii o których wspomniałem.

Z poważaniem